

bryska, głos

Nieproszony gość
Na chatę mi się wbił
Krzyczy i znowu robi dym, jak nikt

Już od progu pytam
Czego szuka, czego dziś chce, powraca co dzień
I niewiele myśląc
Szarpie się z nim
Szkoda, że poza mną, nie widzi go nikt

W mojej głowie głos
To nieproszony gość
Jak na gapę lot
W mojej głowie głos
To nieproszony gość

Na głośnikach full
Zagłuszam jego krzyk, ten krzyk
Ma fałszywy ruch, serce znowu gubi rytm
To nic

Już od progu pytam
Czego szuka, czego dziś chce, powraca co dzień
I niewiele myśląc
Szarpie się z nim
Szkoda, że poza mną, nie widzi go nikt

W mojej głowie głos
To nieproszony gość
Jak na gapę lot
W mojej głowie głos
To nieproszony gość

W mojej głowie głos
To nieproszony gość
Jak na gapę lot
W mojej głowie głos
To nieproszony gość